

## Medyczne i etyczne aspekty programu *in vitro*

Dr n. med. spec. ginekolog-położnik Tadeusz Wasilewski  
Kierownik Kliniki *Napromedica* w Białymstoku.

**„Współcześnie ktoś, kto jest przeciwnikiem programu *in vitro* powinien wiedzieć dlaczego nim jest. Ale tym bardziej musi to wiedzieć ten, kto jest jej zwolennikiem”.** Takie słowa usłyszeliśmy podczas wstępu do prelekcji dr Tadeusza Wasilewskiego: „Medyczne i etyczne aspekty programu *in vitro*”. Z tego powodu podczas wykładu dało się usłyszeć wiele racji przemawiających przeciwko metodzie sztucznego zapłodnienia. Tym bardziej były one autentyczne, gdyż padały z ust człowieka, który po piętnastu latach pracy przy projekcie *in vitro*, z całą odpowiedzialnością odszedł od tej metody, widząc jej obiektywne zło etyczne, niosące duże zagrożenie dla współczesnej cywilizacji. Fakty trzeba nazywać po imieniu. „Szacunek do życia albo jest pełen, albo nie ma go w ogóle” – powiedział dr T. Wasilewski.

Dzisiaj w mediach lansuje się widok uśmiechniętego dziecka i radosnych rodziców, którzy po wielu latach bezsilności, mogą się cieszyć z upragnionego dziecka. Umożliwiła im to metoda sztucznego zapłodnienia *in vitro*. **Ten obraz sprawia na pozór wrażenie wielkiego postępu dzisiejszej technologii.** Jak się jednak okazuje, jest to odczucie fałszywe.

Dr T. Wasilewski przyznaje, że dopiero po wielu latach dotarło do niego, że nie wszystkie dzieci w fazie embrionalnej dostają możliwość egzystencji na poziomie przeciętnie urodzonego człowieka. Zamrożenie embrionów, embrioredukcja w wyniku ciąży mnogiej itp. świadczy tylko o bezlitosnej selekcji decydującej o tym, kto ma prawo do życia. Niestety „te lepsze” embriony mają większe szanse. **Wobec tego *in vitro* owszem gwarantuje życie – ale nie dla wszystkich.** Zatem wyżej wymienione spoty reklamowe, manipulacje medialne należałoby uzupełnić o ważne treści. Chociażby takie, że to uśmiechnięte i radosne dziecko ujrzało świat kosztem życia swego zamrożonego i nieludzko traktowanego rodzeństwa, które nie miało tyle szczęścia co ono.

Ponad to, dr T. Wasilewski zwrócił uwagę na kwestię związaną z przyszłością. Bowiem technologia *in vitro* otwiera wrota dla innych nieprawidłowości:

- Uzyskiwanie ciąż u samych kobiet żyjących w związkach lesbijskich, matek zastępczych itp.
- **Hybrydy**
- **Zmiana pojęcia rodziny**
- Heterologiczne sztuczne zapłodnienie
- Zamówienia dzieci z defektami genetycznymi
- **w chwili niszczenia embrionu dopuszczanie do nienaturalnej śmierci człowieka**

Takie wyraźne stanowisko wobec tej metody, dr T. Wasilewski zabrał dopiero w perspektywie Naprotechnologii, która szanując ludzką płciowość oraz naturę ludzką autentycznie pomaga „leczyć” niepłodność. Jak się bowiem okazuje **sama niepłodność nie jest chorobą, lecz najczęściej skutkiem innej choroby bądź nieprawidłowości.** W takim ujęciu niepłodność jest po prostu objawem choroby. Dzięki temu wykładowi, który w jasny i przejrzysty sposób ukazał „minusy” sztucznego zapłodnienia *in vitro*, uczestnicy sympozjum zostali dobrze wprowadzeni do kolejnej prelekcji dotyczącej właśnie Naprotechnologii.

kl. Piotr Belecki